

Dr hab. Ryszard Borowski
Dziedzina: sztuki muzyczne
Dyscyplina artystyczna: Instrumentalistyka

Recenzja

pracy doktorskiej oraz dorobku artystycznego

Pana Piotra Rodowicza

Sporządzona w związku z przewodem na stopień doktora sztuk muzycznych

w zakresie instrumentalistyki

wszczętym przez Radę Wydziału Instrumentalnego

Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu

Recenzja pracy doktorskiej Piotra Rodowicza

Część wstępna - dane o kandydacie

Część główna - omówienie pracy doktorskiej

1. Nagrania utworów Seweryna Krajewskiego w nowych aranżacjach
zamieszczone na płycie - recenzja

2. Opis dzieła artystycznego - recenzja

- a) Fenomen melodii doskonałej
- b) Analiza melodii „All of Me”
- c) Jazzowe adaptacja popularnych melodii
- d) „Uciekaj moje serce” – piosenka S.Krajewskiego jako
materiał analiz
- e) analiza porównawcza melodii S.Krajewskiego

Podsumowanie

Część wstępna - dane o kandydacie

Pozwolę sobie zacząć tę recenzję od osobistych uwag. Pana Piotra Rodowicza znam już od co najmniej dwudziestu lat. Mogłem śledzić jego sposób myślenia o muzyce, który przekładał się na sposób pracy – i sposób pracy, który świadczył o myśleniu o muzyce, ale także o pewnej filozofii życiowej, którą każdy z nas ma (nie zawsze uświadomioną). Wielokrotnie go podziwiałem za spokój, który zachowywał w sytuacjach trudnych i dla mnie stresujących. W prosty sposób potrafił wybrać właściwy sposób postępowania. Prawość i umiejętność dbania o szeroko pojęte dobro to ważne cechy jego charakteru, o których tylko bliski współpracownik może się dowiedzieć.

W ciągu ostatnich lat byłem świadkiem, nie zawsze bezpośrednim, wielu jego znaczących osiągnięć. Pan Piotr Rodowicz jest doskonałym pedagogiem, poważanym i – co zapewne jest trudniejsze – lubianym przez studentów. Być może te fakty nie powinny mieć wpływu na ocenę pracy doktorskiej, stanowią jednak doskonałą podstawę do ogólnej oceny kandydata, która jest także bardzo ważna. Właśnie w tym celu przyszły doktor składa wiele dokumentów świadczących o dotychczasowej jego drodze zawodowej. Mimo tego iż pana Piotra Rodowicza znam długo, to dzięki temu, iż mogłem zapoznać się z jego dokładniejszym życiorysem, niektóre fakty z jego życia i mnie zaskoczyły. W 1980 roku uzyskał absolutorium na ATK. Współpracował z Teatrem Gardzienice i z Jerzym Grotowskim. Dwukrotnie wyjeżdżał do USA odbywając studia muzyczne. Pracował z bardzo wieloma znakomitymi muzykami polskimi, często dość długo w jednym konkretnym zespole (np. z Włodkiem Pawlikiem, Krzysztofem Herdzinem, Kazimierzem Jonkiszem). Z zespołem World String Trio nagrał trzy płyty, które były nominowane do nagrody Fryderyków. Brał udział w nagraniu dużej ilości rozmaitych płyt. Od kilkunastu lat jest pomysłodawcą wielu projektów artystycznych, realizatorem całych cykli koncertów i przedsięwzięć edukacyjnych.

Nic dziwnego, że pan Piotr Rodowicz jest w środowisku jazzowym powszechnie znanym muzykiem.

Część główna - omówienie pracy doktorskiej

Praca pana Piotra Rodowicza składa się z dwóch ważnych i zależnych od siebie, a jednak rozdzielnych części. Praca pisemna w swojej obszernej części stanowi rozwinięcie teoretyczne pomysłów przedstawionych w postaci nagrań. Omówienie tych dwóch części także powinno być rozdzielne.

1. Nagrania zebrane na płycie pt. „Jazzowe adaptacje melodii Seweryna Krajewskiego”

Kompozycje, opracowania utworów - recenzja

Opis nagrań zamieszczonych na płycie

Zacznę od paru uwag ogólnych. Nawet po dość pobieżnym przejrzeniu programu płyty widać, że jest ona tworzona bardzo świadomie. Wskazuje na to nie tylko jej monograficzny program (utwory jednego kompozytora), ale także charakter zaprezentowanej muzyki. Taka jednorodność wskazuje na bardzo dojrzałe myślenie o muzyce. Spójność całego materiału, tak jak i jego jakość, daje w efekcie znakomite dzieło artystyczne. Wszyscy grający tu muzycy korzystają ze swoich dużych doświadczeń z muzyką jazzową, a jednocześnie nie starają się być koniecznie nowocześni, zaskakujący i awangardowi. Widać, że stawianie na indywidualność nie było tutaj celem. Raczej uznanie dla jakości materiału (piękne melodie!) i szukanie w nim szlachetności. Konwencja i tradycja jazzowa jest tu zaraz za pierwszoplanową melodią. Podkreśliłbym nawet, że takie odwoływanie się do tradycji ułatwia porozumienie z odbiorcą. Jest to pożądane, bowiem cały artystyczny pomysł bazuje na znajomości przez odbiorcę oryginałów. Tylko w takiej sytuacji może on bowiem właściwie docenić twórcze, jazzowe opracowanie.

Cały materiał nagrany został w trio (fortepian, bas, bębny) lub w kwartecie (trąbka lub saksofon plus sekcja rytmiczna). Wykonawcy to bardzo dobrzy i znani muzycy. Ten fakt ma swoje oczywiste znaczenie. Już sama interpretacja znanych i popularnych melodii pełni ważną rolę w tych opracowaniach. Drugim ważnym elementem opracowania jazzowego staje się oczywiście improwizacja. Choć może wydać się to oczywiste, należy podkreślić fakt, iż w innych interpretacjach tych piosenek (a ich przykłady autor też przytacza) nigdy nie mamy do czynienia z

impro wizacją.

Nagrania dwóch utworów powstały w czasie koncertu (nagranie live), a dwie sesje można uznać za studyjne, podczas których zarejestrowano dziewięć utworów.

Swoją analizę nagrań przedstawionych przez Piotra Rodowicza pozwolę sobie rozbić na poszczególne elementy, takie jak: Forma, Rytmika, Harmonika, Melodyka, Instrumentacja - ciekawe pomysły instrumentacyjne – barwa, Stylistyka, Notacja.

Forma

W jazzowych interpretacjach spotykamy bardzo ładne wstępy do granych piosenek. Świetnie spełniają swoje zadanie wprowadzając odpowiedni nastrój i rytm. Po temacie, który jest główną melodią piosenki zmienioną tylko poprzez interpretację, następują impro wizacje oparte na formie piosenki. Zawsze jest ona bardzo przejrzysta i bardzo dobrze służy zarówno impro wizatorowi jak i słuchaczowi.

Rytmika

Wbrew zapisowi rytmika tych utworów jest wyrafinowana. Jest to jednak uzyskane w sposób najbardziej „naturalny” z możliwych, a mianowicie poprzez jazzową interpretację.

Harmonika

Bardzo dobrze zrobione, przemyślane i ułożone w „naturalny”, zgodny z tradycją jazzową sposób, funkcje harmoniczne dają duże pole do popisu grającym muzykom - solistom. W opracowaniach mamy do czynienia z reharmonizacją. Zaproponowane funkcje harmoniczne brzmią bardzo ciekawie.

Melodyka

W wielu piosenkach zauważyć można szczególną dbałość o ten element muzyki. Dotyczy to zarówno sposobu podania tematu, jak i samych impro wizacji. Nawet sola kontrabasu można z powodzeniem uznać za bardzo melodyczne.

Instrumentacja - pomysły instrumentacyjne oraz barwa

Choć nagrywanie nieskomplikowanych piosenek w małym zespole wydaje się nie dawać zbyt dużego pola manewru dla aranżera, to jednak nagrania przedstawione przez pana Piotra Rodowicza są pod tym względem naprawdę interesujące. Sam fakt zatrudnienia bardzo dobrych muzyków jazzowych wpłynął na doskonałe przedstawieni już samego tematu melodycznego. Indywidualna interpretacja prostego zapisu (zwykle stosowanego w muzyce rozrywkowej i często w jazzowej) nadaje się wręcz do pokazywania studentom jako dobre przykłady interpretacji tematu. Wykorzystanie czasem trąbki, czasem trąbki z tłumikiem, a raz flugelhornu pokazuje staranność z jaką muzycy traktują sprawę barw instrumentalnych. W kilku piosenkach dużą rolę spełnia saksofon. W każdej instrumentem ważnym, zarówno w akompaniamencie, jak i w partiach solowych jest fortepian. Perkusja na ogół spełnia rolę tradycyjną, czyli ogranicza się do akompaniowania, ale w kilku miejscach (nawet we wstępie do utworu) staje się instrumentem solowym. Kontrabas brzmi pięknie i kilkakrotnie wykonuje melodyczne solówki, które są „żywym potwierdzeniem” zasadności tytułu całej pracy.

Stylistyka

Choć właściwie wszystkie prezentowane piosenki mieszczą się we współczesnej tradycji wykonawczej, to środki stylistyczne w nich zastosowane są rozmaite. Mam na myśli tu przede wszystkim użycie rozmaitych podstawowych schematów rytmicznych, które decydują, czy mamy do czynienia z jazzowym walcem, bossa novą, czy swingiem.

Notacja

Wszystkie utwory zostały zapisane przy pomocy programu komputerowego. Zapis jest bardzo wyraźny i klarowny. Rytm, zgodnie z tradycją zapisów standardów swingowych jest bardzo uproszczony i dzięki temu może łatwo podlegać interpretacji. Funkcje harmoniczne są zapisane w sposób używany niemal na całym świecie, tak jak zapisywany jest w publikacjach amerykańskich.

Podsumowanie

Nagranie monograficznej płyty z jazzowymi opracowaniami popularnych w Polsce piosenek i próba uchwycenia zasadności tej idei (opracowania jazzowego) w pracy teoretycznej jest bardzo interesującym pomysłem. Być może właśnie te nagrania należy uznać za najważniejszą część pracy doktorskiej. Nawet same jazzowe opracowania ktoś mógłby uznać za część najważniejszą, jednak trudne się staje – w wypadku wykonań jazzowych – oddzielenie wykonania od opracowania. Choć płyta zawierająca nagrania jest tylko pewnego rodzaju dokumentacją opracowań, to właśnie one wydają się bardzo ważne. Recenzja Pracy doktorskiej lub jej główna część powinna więc dotyczyć zarówno właśnie tych opracowań jak i ich nagrań.

Pierwszą część pracy doktorskiej Piotra Rodowicza – przedstawioną w postaci nagrań zebranych na płycie zatytułowanej „Jazzowa adaptacja melodii Seweryna Krajewskiego” uważam za bardzo dobrą.

2. Opis dzieła artystycznego - recenzja

Drugą częścią pracy doktorskiej pana Piotra Rodowicza jest zestaw analiz utworów zamieszczonych na płycie. Opracowania i nagrania stały się podstawą do dywagacji i szerszych rozważań dotyczących budowy melodii, sposobów ich interpretacji, znaczenia w utworze – i to stanowi część pisemną Pracy doktorskiej. W dalszych swoich analizach pan Piotr Rodowicz posługuje się przykładami konkretnych, znanych standardów amerykańskich, a także melodiami Seweryna Krajewskiego, które podane są w wersjach zreharmonizowanych. I tak kolejno omówione zostają następujące zagadnienia:

melodia – jest tu analityczne omówienie elementów jakie można wyróżnić w melodii: rytm, harmonia, struktura interwałowa itp.

Następnie przeprowadzona zostaje analiza standardu „All of Me”.

Omówiona jest tradycja powstawania jazzowych adaptacji popularnych melodii. Autor przybliżył nam postać Armstronga, a później zajmuje się jego interpretacją standardu „All of Me”. Zajmuje to sporo miejsca, są tu przykłady nutowe będące transkrypcjami z nagrań. Dzięki takiemu wyraźnemu zapisowi można dobrze i jasno pokazać i zanalizować poszczególne elementy interpretacji. Następnie pan Rodowicz przypomina sylwetkę Seweryna Krajewskiego jako jednego z najbardziej znanych i płodnych polskich kompozytorów popularnych piosenek. Autor analizuje elementy jakie można wyróżnić w piosenkach. Zwraca uwagę na reharmonizację, czyli zmianę następstw harmoniczných bez zmiany melodii. Później podaje spis rozmaitych wykonń tej samej piosenki S.Krajewskiego (Uciekaj moje serce). Aż szkoda, że nie ma drugiej płyty, które prezentowałyby te właśnie, zebrane nagrania. Na końcu znajdujemy ważną część pracy, którą jest analiza porównawcza wybranych melodii z nagraniami na płycie (dziewięć piosenek). Tu autor oddzielnie pisze o takich elementach jak:

Forma

Za każdym razem omówienie piosenki autor pracy rozpoczyna od podania jej ogólnej formy. Wydaje się to bardzo słuszne, ponieważ wtedy łatwiej jest analizować poszczególne, wyodrębnione właśnie fragmenty i poddawać je porównaniom. Okazuje się, że niemal każda z piosenek posiada własną, odrębną, choć zarazem prostą i przejrzystą formę. Forma to jeden z najważniejszych elementów, jakie – zupełnie słusznie – autor postanowił omawiać.

Rytmika

Zwykle mamy tu do czynienia z bardzo ciekawymi uwagami dotyczącymi zarówno pierwotnego jak i zmian poczynionych w opracowaniu.

Harmonika

W opracowaniach mamy do czynienia z reharmonizacją. Jest to bardzo ważny

element opracowania. Ma wpływ na styl kompozycji i sposób improwizowania. Autor w bardzo interesujący sposób analizuje podstawowe dla utworu przebiegi harmoniczne posługując się przy tym specjalistycznym językiem teorii jazzu.

Melodyka

Ponieważ pomysł całej pracy opiera się na analizie porównawczej dotyczącej głównie melodyki, to właśnie poczynione uwagi dotyczące tego elementu wydają się bardzo ważne.

Analizy przeprowadzone są przejrzyste i z dużym znawstwem. Autor operuje w nich dobrym i jasnym słownictwem – co wydaje się bardzo ważne i pomocne w odniesieniu do analizy współczesnej muzyki rozrywkowej. Z analizy tej wynika logika myślenia kompozytora, a także logika całej konstrukcji utworu. Omówione są w niej środki, które zastosował kompozytor: sposób stosowania struktur formalnych, zasad budowania melodii, rytmu, harmonii. W zakończeniu pracy pan Piotr Rodowicz stara się podsumować zebrane wyniki i stworzyć realną konkluzję dotyczącą mało zbadanej i bardzo ulotnej sprawy jaką jest dobra melodia.

W Podsumowaniu autor jeszcze raz powraca do idei budowy melodii. Oryginalnym pomysłem na zakończenie pracy jest przywołanie teorii i wniosków kilku badaczy, którzy zajmowali się podobnymi problemami do tych, które interesowały także pana Piotra Rodowicza. Pan Rodowicz przytacza i analizuje wypowiedzi dwóch amerykańskich muzykologów. Pierwszy z nich, Dimitri Tymoszko mówi o pięciu elementach decydujących o poczuciu tonalności naszej (europejskiej) muzyki. Dalej Piotr Rodowicz podaje bardzo interesujące dane cytowane z pracy innego muzykologa, Petera Spitzera. Tutaj rzecz dotyczy próby zanalizowania danych o najbardziej popularnych utworach w muzyce XX wieku. Wnioski są bardzo interesujące. W książce Hala Galpera (wybitny pianista amerykański) pan Piotr Rodowicz także znalazł cytaty dotyczące melodii i potrafił opatrzyć je ciekawym komentarzem. Ostatnia omawiana bliżej lektura z kręgu, który dotyczy estetycznego odbioru muzyki (a w tym melodii), zwróciła moją uwagę i wzbudziła sporo kontrowersji. Ale sens zamieszczenia jej w tej pracy i jej wartość może polegać właśnie na możliwości polemiki. Jest to artykuł Jana Hartmanna opublikowany w krakowskim piśmie „Studia z filozofii muzyki” w 2003 roku. Oto cytowany autor pisze tak:

„Przeżycie [konstituowanie się więzi podobieństwa i(...) i dyspozycji do wiązania dźwięków z emocjami – przyp. moje] (...) nie tylko wylania z siebie euforyczny nastrój wspólnoty (...) ale pozwala na akceptującą samoidentyfikację osoby, która w tym emocjonalnym uspołecznieniu nabiera pewności własnego bytu jako realnej, świadomej i międzyosobowo potwierdzającej się egzystencji. Jest to oczywiście bardzo pierwotne wyjaśnienie genealogiczne estetycznego doświadczenia

muzycznego, mające bezpośrednio zastosowanie do form najprostszych – do zbiorowych zawodzeń, rytmicznego uderzania w bęben i tanecznych kołysań w prymitywnej wspólnocie ludzkiej.”

Z tego cytowany autor wyciąga następujący wniosek:

„Osobowość społeczeństwa ludzkiego, w przekroju jego wszystkich warstw kulturalnych, w głąb jego dziejów, aż do czasów pierwotnych, a na przekór różnicom języków, wyznań i kultur, widzimy najpełniej i doświadczamy jej w sposób najbardziej przekonujący, słuchając muzyki, która jest jedna i harmonijnie zgodna na przestrzeni wszystkich krain i czasów, gdziekolwiek i kiedykolwiek żył człowiek.”

I dalej:

„Emocjonalne znaczenie muzyki (...) stanowi moim zdaniem również duchowy i psychologiczny korzeń komunikacji językowej.”

Pisanie w taki kwiecisty i pseudonaukowy sposób o muzyce wzbudza mój sprzeciw. Nie tylko nie wnosi nic do sprawy, ale przeciwnie, skutecznie kamufluje powstanie dziwnych wniosków, które w końcu stają się zaprzeczeniem zdrowego rozsądku. Ten sposób „filozofowania” przypomina raczej przelewanie na papier pomysłów nie popartych żadnymi badaniami, doświadczeniami, a tylko będących tworam i mało wybrednej wyobraźni autora.

Nadużycie popełnia moim zdaniem cytowana też prof. Anna Barańczak, która twierdzi:

„Na muzykę popularną jazz ma również i obecnie dość duży wpływ, nie mówiąc o czasach kiedy był po prostu jej najważniejszym składnikiem”

Tu chodzi chyba o muzykę lat 30tych i 40tych, ale wtedy jazz po prostu był muzyką popularną. Z jakich jeszcze innych „składników” mógł się składać?

I dalej:

„znamienne jest jednak, że w chwili obecnej piosenka odwołuje się prawie wyłącznie do tych zjawisk i stylów jazzowych, które są silnie zakorzenione w tradycji, (z jednej strony do komercyjnego stylu swingowego, z drugiej – do archaicznego, „prymitywnego” bluesa). Zaś ignoruje ogromny już dzisiaj obszar jazzu nowoczesnego i jego różnorodnych poszukiwań.”

To ostatnie zdanie nie odpowiada prawdzie, czego pośrednim dowodem są nagrania stanowiące podstawę omawianej tu pracy.

Muszę zaznaczyć, że powyższe polemiki nie odbywają się z autorem Pracy doktorskiej, panem Piotrem Rodowiczem, a jedynie z autorami przytoczonych wypowiedzi. Ani te wypowiedzi, ani fakt, iż niżej podpisany jest wobec nich krytyczny, nie mają najmniejszego wpływu na opinię o Pracy doktorskiej.

Także i ta druga, opisowa część pracy doktorskiej jest bardzo dobra.

Pan Piotr Rodowicz spełnił wszelkie warunki do zaliczenia całej pracy jako pracy doktorskiej. Oceniam ją jako bardzo dobrą.